

BP STANISŁAW SMOLEŃSKI

TEOLOGIA MORALNA
POWOŁANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO¹

Problem odnowy teologii moralnej wszedł w okresie posoborowym w nową fazę. Wpłynęły na to dekrety Soboru Watykańskiego II, a w szczególności zawarte w Dekrecie *Optatam totius* wskazania: „Szczególną troskę należy skierować ku udoskonaleniu teologii moralnej, której naukowy wykład karmiony w większej mierze nauką Pisma świętego niech ukazuje wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owoców miłości dla życia świata”². Sobór zdaje się tu sugerować przebudowę teologii moralnej pod kątem powołania chrześcijańskiego. Nasuwa się jednak pytanie: Na czym ma polegać to szczególne zaakcentowanie powołania w odnowie teologii moralnej?

Najpierw warto zaznaczyć, jak te wskazania soborowe zostały przyjęte i skomentowane przez teologów moralistów Zachodu. Uderzającą jest rzeczą, że główne zainteresowanie rzeczników odnowy teologii moralnej zostało skierowane ku problemowi zwiększenia na nią wpływu Pisma świętego³. Zagadnienie to, rzeczywiście najbardziej istotne, tak dalece pochłonęło uwagę wielu autorów, że zdają się nie dostrzegać wysuniętej przez Sobór tezy o powołaniu wiernych w Chrystusie.

¹ Myśli zawarte w tym artykule są częściowo wynikiem przeprowadzonych dyskusji naukowych. Okazją do nich były wygłoszone przez mnie referaty. Dnia 20 października 1964 r. na sekcji dogmatyczno-moralnej Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie wygłosiłem referat dyskusyjny: *Pojęcie powołania chrześcijańskiego w Konstytucji Lumen gentium a budowa teologii moralnej*. — W dniu 25 kwietnia 1968 r. w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, na konferencji przygotowawczej, przedstawiłem projekt ujęcia teologii moralnej w oparciu o podstawową ideę powołania chrześcijanina przez Boga do współpracy w planie stwórczym i zbawczym (Por. „Collectanea Theologica”, 39 (1969) 126—127). Szczególnie wiele cennych myśli wnieśli: Ks. B. Inlender, ks. St. Olejnik, ks. S. Podgórski i ks. T. Styczeń.

² AAS, 58 (1966) 724.

³ Hamel E., *L'usage de l'Écriture Sainte en théologie morale*, „Gregorianum”, 47 (1966) 53—85; Etienne J., *Théologie morale et renouveau biblique*, „Eph. Th. Lov.”, 40 (1964) 232—241.

B. Häring, w swoich licznych artykułach na tematy związane z odnową teologii moralnej, wśród postulatów, jakie wysuwa pod jej adresem pomija całkowicie problem powołania⁴. J. Fuchs dal m. in. gruntowny komentarz do wymienionych wyżej wskazań zawartych w *Optatam totius*⁵. Uwypuklił on wysuwane przez Sobór życzenie pełnej odnowy teologii moralnej. Zwrócił przy tym uwagę, że w oparciu o pełniejsze wykorzystanie źródeł biblijnych odnowiona teologia moralna musi silniej niż dotychczas podkreślać swój chrystocentryczny charakter oraz ideę powołania wiernych w Chrystusie. Bliżej jednak naświetlając całe to zagadnienie główny nacisk kładzie Fuchs na życie chrześcijańskie pojęte jako *esse in Christo*⁶. Natomiast problem powołania chrześcijańskiego schodzi u niego na plan drugi. Najbardziej konsekwentnie zajął się nim jako istotnym dla odnowy teologii moralnej problemem R. Latourelle w swej *Teologia scienza della Salvezza*⁷. Niestety, zgodnie z założeniami swojej książki obejmującej całość fundamentalnych problemów teologii, niewiele miejsca mógł poświęcić interesującemu nas zagadnieniu.

Chcąc lepiej zrozumieć, jaką rolę winno odegrać w odnowie teologii moralnej pojęcie powołania chrześcijańskiego, trzeba bliżej przebadać zarówno całość dekretów II Soboru Watykańskiego jak i ważniejsze dokumenty posoborowe wiążące się z tematyką moralną, a wreszcie, najważniejsze artykuły teologiczne dotyczące interesującej nas problematyki.

Dokumenty samego II Soboru Watykańskiego dostarczają bogatego materiału na temat powołania. Wiadomą jest rzeczą, że w czasie trwania prac soborowych, a w szczególności, w czasie precyzowania tekstu Konstytucji *Lumen gentium* doszło do renesansu biblijnej idei powołania⁸. Pojęcie powołania chrześcijańskiego, zaczerpnięte z Pisma Świętego, zostało przez *Vaticanum II* poszerzone i pogłębione. Uchylając się od sformułowania definicji powołania chrześcijańskiego Sobór przedstawia bogactwo zawartej w nim treści: Bóg osobowy w Trójcy jedyny i odwieczny stwarzając i zbawiając powołuje człowieka jako osobę wśród osób, wśród świata i w czasie. Powołuje do odpowiedzi miłością na Jego miłość a zarazem na miarę miłości okazaną i sprecyzowaną w naturze człowieka stworzonej i odkupionej w Chrystusie żyjącym w Kościele. Powołanie pojęte jest więc jako wyposażenie naturalne i nadprzyrodzone, udzielone człowiekowi przez Boga w akcie stwórczym i zbawczym.

⁴ Häring B., *Moralverkündigung nach dem Konzil*, Frankfurt/M., 1966.

⁵ Fuchs J., *Theologia moralis perficienda: Votum Concilii Vaticani II*, „Periodica”, 55 (1966) 499—548.

⁶ Fuchs J., *Le renouveau de la théologie morale selon Vatican II*, Tournai, 1968.

⁷ Assisi, 1968, ss. 126—139.

⁸ Cognar Y., *Jalons pour une théologie du Laïcat*, Paris, 1953; Arc J. d', *Le mystère de la vocation. Essai de théologie biblique*, „Vie spirituelle”, 94 (1956) 167—187; Wiederkehr D., *Die Theologie der Berufung in den Paulusbriefen*, Freiburg, 1963.

Zobowiązuje ono osobę ludzką do działania zgodnego ze swą naturą a zarazem zgodnego z otrzymaną godnością nadprzyrodzoną synostwa Bożego. Tak nakreślone powołanie zawiera w sobie istotę całej egzystencji chrześcijańskiej.

Najwięcej materiału na ten temat znaleźć możemy w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Wszystkie istotne problemy moralne poruszone w tym dokumencie zostały ujęte i opracowane od strony powołania tj. po linii daru Bożego, uzdolnienia i stąd dopiero płynących zobowiązań. Pojęcie powołania znalazło też szerokie zastosowanie w Konstytucji *Gaudium et spes*. Stosownie do założeń tego dokumentu omówiono tu m. in. obowiązki osoby ludzkiej wobec świata. Doczesny wymiar zadań człowieka na ziemi został włączony do całości jego powołania, *integra vocatio hominis*⁹. Powołaniem chrześcijańskim w znaczeniu ogólnym oraz powołaniami partykularnymi np. rodzinnym, kapłańskim, zakonnym, zajmują się poszczególne konstytucje soborowe¹⁰. Na specjalne wyróżnienie zasługuje tu Dekret o apostołstwie ludzi świeckich. Współodpowiedzialność ludzi świeckich za cały Kościół i realizowaną przez niego misję zbawczą ujmuje dokument od strony powołania chrześcijańskiego¹¹. Mamy więc w dokumentach soborowych nie tylko zachętę, czy postulat odnowy teologii moralnej pod kątem powołania chrześcijańskiego, ale mamy dokonane już próby ujmowania problemów moralnych w oparciu o podstawowe pojęcie powołania. Oczywiście pamiętać należy, że konstytucje i dekrety soborowe nie są wzorem podręcznika teologii moralnej, niemniej dokonane przez Sobór Watykański próby w zakresie praktycznego posługiwania się teologią moralną powołania mogą być dla nas bardzo pouczające.

Zwrócić należy uwagę na dokumenty posoborowe, zwłaszcza te, które bliżej wiążą się w swej treści z problematyką teologiczno-moralną. Należy tu szczególnie wymienić Konstytucję *Poenitemini* oraz Encyklikę *Humanae vitae*. Jest rzeczą znamionną, że Kościół, wydając dokumenty zmierzające do realizacji odnowy soborowej, posługuje się często pojęciem powołania. W Konstytucji *Poenitemini* obowiązki pokutne życia chrześcijańskiego znajdują swe najgłębsze uzasadnienie w powołaniu, dzięki któremu mają wierni uczestniczyć w Chrystusowej walce z grzechem¹². W Encyklice *Humanae vitae* jako zasadnicze założenie metodologiczne

⁹ Delhaye P., *Histoire des Textes de Constitution pastorale*, w: *L'Eglise dans le monde de ce temps*, Tome I, Paris, 1967, ss. 230—231.

¹⁰ Hernandez G., *La nouvelle conscience de l'Eglise et ses presupposés*, w: *L'Eglise de Vatican II*, Tome II, Paris, 1966, ss. 175—209; Frisque J., *Le décret Presbyterorum Ordinis. Histoire et commentaire*, w: *Les Prêtres. Décrets Presbyterorum Ordinis et Optatum totius*, Paris, 1968, ss. 123—186.

¹¹ Klostermann F., *Dekret über das Apostolat der Laien. Einleitung und Kommentar*, w: *Das zweite Vatikanische Konzil*, Teil 2, Freiburg—Basel—Wien, 1967.

¹² AAS, 58 (1966) 177—180.

stawia Paweł VI postulat wszechstronnego poznania osoby ludzkiej wraz z całym jej powołaniem, zarówno naturalnym, doczesnym jak i nadprzyrodzonym, wiecznym¹³.

Warto zwrócić uwagę na bogaty dorobek teologiczny ostatniego dwudziestolecia dotyczący problematyki odnowy teologii moralnej. W licznych artykułach i przeprowadzonych polemikach doszło do sprecyzowania istotnych postulatów, jakie należy postawić pod adresem posoborowej teologii moralnej¹⁴. Zwrócono przy tym uwagę, a nawet bliżej ustalono trudności, od których pokonania zależeć będzie zrealizowanie stawianych wymagań.

Postulaty skierowane pod adresem odnowy teologii moralnej dotyczą na pierwszym miejscu pełniejszego wykorzystania źródeł biblijnych. Sobór domaga się, by wykład naukowy karmiony był w większej mierze nauką Pisma Świętego¹⁵. Oparcie etyki chrześcijańskiej o Pismo Święte decyduje o jej teologicznym charakterze. Potrzeba pełniejszego niż dotychczas wykorzystania dorobku teologii biblijnej w budowaniu teologii moralnej jest dzisiaj postulatem bezspornym.

Realizacja postulatów ubiblijnienia teologii moralnej napotyka jednak w praktyce na poważne trudności¹⁶. Podkreślają to coraz bardziej artykuły poświęcone problematyce odnowy. Równocześnie podjęte próby pełniejszego oparcia teologii moralnej o Pismo Święte dokonane przez wybitnych teologów ostatnich dziesiątków lat, nie ustrzegły się znacznych braków¹⁷.

Wspomniane trudności są różnego rodzaju, ale dadzą się sprowadzić do najbardziej istotnych. Będzie to więc najpierw problem włączenia

¹³ AAS, 60 (1968) 629.

¹⁴ Barbasiewicz E., *Rzut oka na współczesne tendencje teologiczno-moralne*, „Roczn. Teol. Kan.”, 14 (1967), z. 3, ss. 39—71; Benzo M., *Prospettive della morale cristiana*, Assisi, 1969; Böckle F., *Grundbegriffe der Moral*, Aschaffenburg, 1967; Mc Donagh E., *Teologia morale: necessità di un rinnovamento*, w: *Il Rinnovamento della teologia morale*, Brescia, 1967, ss. 16—38; Fuchs J., *Moral und Moraltheologie nach dem Konzil*, Wien, 1967; Goffi T., *Morale Pasquale*, Brescia, 1968; Hortelano A., *Morale responsabile*, Assisi, 1968; Lambruschini F., *Verso una nuova morale nella Chiesa?*, vol. I—II, Brescia, 1967/68; Olejnik S., *Współczesne kierunki rozwoju teologii moralnej*, w: *Pod technieniem Ducha Świętego. Współczesna myśl teologiczna*, Poznań, 1964, ss. 457—487; Perz Z., *Główne postulaty co do treści teologii moralnej w świetle dokumentów soborowej odnowy*, „Studia Theol. Varsav.”, 66 (1968), nr 1, ss. 29—48; Smoleński S., *Teologia moralna wobec potrzeb świata współczesnego*, „Coll. Theol.”, 38 (1968), z. 1, ss. 19—29; Wojtyła K., *Znaczenie Konstytucji pastoralnej dla teologów*, „Coll. Theol.”, 38 (1968), z. 1, ss. 5—18.

¹⁵ Grail A.—Schmitt J., *Grandes lignes de la morale du Nouveau Testament*, „Lumière et vie”, 21 (1955) 3—123; Spicq C., *Théologie morale du Nouveau Testament*, Paris, 1965; Schnackenburg R., *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments*, München, 2 1962; Lazure N., *Les valeurs morales de la théologie johannique*, Paris, 1965; Stachowiak L. R., *Biblijne ujęcie węzłowych zagadnień moralnych*, „Studia Theol. Varsav.”, 6 (1963), nr 1, ss. 11—28.

¹⁶ Hamel, dz. cyt., ss. 53—85; Fuchs, *Teologia moralis perficienda*, ss. 520—532.

¹⁷ Tillmann F., *Handbuch der katholischen Sittenlehre III. Die Idee der Nachfolge Christi*, Düsseldorf, 4 1953; Stelzenberger J., *Moraltheologie*, Paderborn, 1965.

w całość budowanej teologii moralnej poszczególnych elementów treściowych zawartych w Piśmie Świętym. Ujęcie biblijne nacechowane jest konkretnym i w znacznej mierze egzystencjalnym sposobem przedstawiania problemów moralnych. Daje się tu odczuć brak pojęć abstrakcyjnych, którymi zwykła się posługiwać teologia moralna. Sam język biblijny jest wyraźnie odmienny od współczesnej terminologii etyki chrześcijańskiej. Zawarte w Piśmie Świętym wskazania moralne zdają się być bardzo dalekie od ściśle sprecyzowanych norm etycznych, jakie odszukać możemy w podręcznikach teologii moralnej. Daje się odczuć brak ścisłego uzasadnienia norm oraz dokładnego określenia ich charakteru etycznej powinności. Niełatwo w poszczególnych tekstach biblijnych odszukać wyraźną granicę między tym, co ściśle obowiązuje a tym, co jest jedynie zalecane. Z tych właśnie powodów włączenie doktryny biblijnej w naukę moralności chrześcijańskiej nie dokonuje się łatwo. Praktycznie problem bywa rozwiązywany w sposób niewystarczający. Niejednokrotnie autorzy ograniczają się do zaczerpnięcia z Pisma Świętego cytatów, z pomocą których starają się uzasadnić poszczególne tezy z góry ustalone. Diametralnie przeciwne rozwiązania stosują ci, którzy ograniczają się do samej ściśle pojętej teologii biblijnej, relacjonując jedynie doktrynę moralną zawartą w poszczególnych księgach Pisma Świętego. Wreszcie nie brak i takich teologów, którzy chcąc zapewnić swojemu ujęciu charakter konkretny i praktyczny stosują po prostu formę tzw. kerygmy, rezygnując z naukowego aspektu teologii moralnej.

Wymagania stawiane przez Sobór odnowionej teologii moralnej każą uwzględniać równocześnie trzy postulaty: 1° karmienia jej Pismem Świętym; 2° zapewnienia charakteru naukowego wykładu; 3° ujęcia całości zagadnień moralnych od strony powołania chrześcijańskiego¹⁸.

Pełniejsze oparcie o Pismo Święte teologii moralnej, przy równoczesnym zachowaniu jej naukowego charakteru, umożliwić może właściwe wykorzystanie pojęcia powołania chrześcijańskiego.

Warto tu przypomnieć, jak doszło na Soborze do wprowadzenia tego pojęcia w schemat Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Kiedy pierwszy projekt dokumentu został odrzucony jako zbyt juredyczny sięgnięto do źródeł biblijnych¹⁹. W Piśmie Świętym odszukano, jako jedną z najczęściej powracających idei, pojęcie powołania, wezwania. Pojęcie to wprowadzono konsekwentnie w nowo opracowany schemat dokumentu. Ilekroć była mowa o obowiązkach, zadaniach członków Ludu Bożego, przedstawiono to jako konsekwencję otrzymanego od Boga powołania. W tym kontekście liczne elementy treściowe zawarte w Piśmie Świętym

¹⁸ Por. Fuchs, *Le renouveau de la théologie morale selon Vatican II*.

¹⁹ Philips G., *L'Eglise et son mystère au II^e Concile de Vatican II*, Tome I, Tournai, 1967, ss. 23 nn.

dały się łatwiej i pełniej włączyć w doktrynę przedstawioną w dokumencie. Charakterystyczne dla ujęcia biblijnego jest przedstawianie wszystkich zagadnień w kategoriach, można by powiedzieć, stworzenia i zbawienia. Pojęcie powołania chrześcijańskiego zawiera w sobie dzieło stwórcze i zbawcze, przez które Bóg powołuje człowieka do świadomej współpracy. Mamy więc pewną platformę, na której można łatwiej prawdę zawartą w Piśmie Świętym włączyć w całość naukowego wykładu teologii moralnej.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że konsekwentne karmienie teologii moralnej treścią zaczerpniętą z Pisma Świętego, w oparciu o podstawowe pojęcia powołania, stawia pewne postulaty metodologiczne. Teologia moralna powołania zdaje się dyktować, jak powinniśmy pojmować jej naukowe ujęcie.

W ostatnich latach odżyła także i w Polsce dyskusja dotycząca bliższego sprecyzowania teologii moralnej jako nauki²⁰. Z chwilą, gdy przyjmie się jako punkt wyjścia założenie, że teologia moralna ma być naukowa, uznaje się przez to samo, że ma to być logicznie powiązany zespół norm etycznych, uzasadnionych w oparciu o dane Objawienia. Różnie można jednak pojmować samą budowę teologii moralnej jako zwartego i uzasadnionego systemu etycznego. Rozmaitość proponowanych rozwiązań zamknąć można w ramach dwóch krańcowych ujęć. Można pojmować teologię moralną jako etykę filozoficzną, dopełnioną tylko danymi zaczerpniętymi z Objawienia²¹. Na przeciwległym krańcu umieścić należy takie rozwiązanie, w którym teologia moralna ograniczałaby się prawie wyłącznie do relacjonowania danych zaczerpniętych z Pisma Świętego i Tradycji²². Zasadniczą rolę w ustalaniu tych odrębnych sposobów pojmowania teologii moralnej odgrywa miejsce, jakie przyzna się filozofii moralnej w budowie naukowego systemu teologiczno-moralnego²³.

Można ograniczyć rolę czynnika filozoficznego do interpretacji, uporządkowania i dopełnienia danych zaczerpniętych z Objawienia. Można jednak także, przyjmując z góry jedną ideę przewodnią zaczerpniętą z nauki objawionej Chrystusa, zbudować zwarty system etyczny, dzięki filozoficznym dociekaniom uzupełnionym danymi z wiary.

Gdy przyjmie się jako punkt wyjścia do budowy teologii moralnej pojęcie powołania chrześcijańskiego, wówczas trzeba przyjąć konse-

²⁰ Kamiński S., *O różnych rodzajach wiedzy o moralności*, „*Studia Theol. Var-sav.*”, 6 (1968), nr 1, ss. 193—204; Wojtyła K., *Czym powinna być Teologia moralna*, „*At. Kapł.*”, 58 (1959) 97—104; Styczeń T., *Etyka czy teologia moralna?*, „*Znak*”, 159 (1967) 1083—1095.

²¹ Hoffmann R., *Moraltheologische Erkenntnis und Methodenlehre*, München, 1963, ss. 133—144.

²² J. w.

²³ Inlender B., *Dwie koncepcje stosunku etyki filozoficznej do teologii moralnej*, „*Studia Theol. Var-sav.*”, 6 (1968), nr 1, ss. 71—86; Wojtyła K., *Etyka a teologia moralna*, „*Znak*”, 159 (1967) 1077—1082.

kwentnie pierwsze z wymienionych rozwiązań. Dane Objawienia, a zwłaszcza doktryna moralna zawarta w Piśmie Świętym, ma stanowić nie tylko główne źródło, ale i punkt wyjścia dla poszczególnych traktatów teologii moralnej powołania. Teksty biblijne powinny być jak najgłębiej zanalizowane z pomocą całego dorobku współczesnej egzegezy. Nauka Kościoła zarówno w swym aspekcie patrystycznym jak i we współczesnych dokumentach Urzędu Nauczycielskiego dopełniać ma i wyjaśniać dane zaczerpnięte z Pisma Świętego zgodnie z soborową Konstytucją *Dei verbum*. Tą drogą otrzymany materiał treściowy dotyczący moralności życia chrześcijańskiego winien być z kolei porządkowany, wyjaśniany i dopełniany przez pewne elementy filozoficzno-etyczne. Zawsze jednak naczelną zasadą kierującą i normującą te dociekania filozoficzne ma być pojęcie powołania chrześcijańskiego. W ramach tego powołania znajdzie swe właściwe miejsce naturalna strona etycznego życia osoby ludzkiej i doczesny wymiar jej obowiązków. Stąd też dopełniająca rola filozoficznych dociekań może być w tym ujęciu ściśle określona. Uzasadnienie poszczególnych norm moralnych może mieć charakter naukowo-teologiczny, czyli opierać się bądź na samej treści Objawienia, bądź też na wnioskach wyprowadzanych z objawionej doktryny.

Trudny problem wiążącego, czyli obowiązkowego charakteru zasad moralnych może znaleźć swoje pomyślnie rozwiązanie w teologii moralnej powołania. Punktem wyjścia będzie tutaj przedstawienie poznanego z Pisma Świętego faktu wymagań etycznych, jakie Bóg stawia człowiekowi. Realizacja powołania chrześcijańskiego przedstawiona jest w nauce biblijnej jako obowiązujące i ściśle wiążące wezwanie Boże.

Uzasadnienie obowiązującego charakteru pewnych przejawów etycznego życia chrześcijanina sformułowane jest w teologii moralnej powołania po linii otrzymanego od Boga daru, odpowiedzialności za te uzdolnienia i powierzone sobie zadania. W najgłębszym swym nurcie powinność etyczna sprowadza się do zgodności z tym, kim się jest z daru Bożego w porządku natury i łaski i z tym, kim się powinno stać dzięki otrzymanym uzdolnieniom.

W tym ujęciu można się zgodzić na definicję teologii moralnej taką, jaką sformułował R. Latourelle: „Teologia moralna jest metodyczną refleksją nad tajemnicą naszego powołania w Chrystusie i nad konsekwencjami tej tajemnicy w naszym codziennym życiu moralnym”²⁴.

Powołanie chrześcijańskie stanowi tutaj nie tylko czynnik porządkujący całą budowę teologii moralnej, ale stanowi zarazem normę nadrzędną. Powołanie chrześcijańskie w swej istotnej treści jest powołaniem do miłości. Ma to być odpowiedź miłości dana Bogu i realizowana na

²⁴ Latourelle, dz. cyt., s. 126.

miarę Bożej miłości, okazanej i sprecyzowanej w naturze człowieka, stworzonej i odkupionej w Chrystusie żyjącym w Kościele.

Tak pojęta norma powołania w pewien sposób integruje, jako zasada nadrzędna, inne sformułowania norm przyjęte w teologii moralnej. Dotyczy to przede wszystkim najwyższej normy, jaką jest Bóg w swojej istocie. Bóg miłości będący pełnią dobra, Jego miłosne plany stwórcze i zbawcze, są stale uwzględniane w pojęciu powołania chrześcijańskiego.

Przez odwoływanie się do daru Bożego a zwłaszcza podstawowego daru określającego, kim jest człowiek i co odpowiada jego godności otrzymanej od Boga, powołanie chrześcijańskie zapewnia właściwe miejsce dla prawa naturalnego. W kontekście powołania jaśniej da się wydobyć personalistyczne ujęcie prawa naturalnego i jego powiązanie z prawem objawionym.

Pozytywne prawo Boże objawione ujęte zostaje tutaj nie tylko od strony Boga powołującego, ale i od strony daru synostwa Bożego, nowego stworzenia, w którym znajduje najpełniejszy odpowiednik.

Sumienie chrześcijańskie jako najbliższa i subiektywna norma, ma w teologii powołania swoje ściśle określone zadanie. Ma dać konkretną odpowiedź na pytanie, czego wymaga w danej sytuacji Bóg w odpowiedzi na Jego wezwanie. Będzie tu właściwe miejsce na rolę obiektywnej normy, którą sumienie powinno odczytać i do konkretnego wypadku zaaplikować. Równocześnie sumienie przedstawione jest jako dar i zadanie, a stąd cała odpowiedzialność za właściwe jego wychowanie.

Teologia moralna powołania, której przybliżony zarys staramy się sobie utworzyć, pozwala na właściwe realizowanie istotnych wymagań stawianych odnowie teologii moralnej. Odnaleźć tu możemy właściwą platformę do rozwiązania trudności związanych z konsekwentnym wprowadzeniem w czyn wymagań teocentryzmu, charakteru dynamicznego moralności chrześcijańskiej, połączenia czynnika nadprzyrodzonego i naturalnego życia etycznego itp.²⁵

Odnowiona teologia moralna powinna zachować swój teocentryczny charakter, bez którego przestałaby być autentyczną teologią²⁶. W tym kierunku idą wysuwane przez Sobór Watykański postulaty ujmowania wszystkich zagadnień teologicznych na tle tajemnicy zbawienia²⁷. Wysuwa się jednak współcześnie zastrzeżenie i obawy, by teocentryczna budowa teologii moralnej nie zacieśniła i nie zniekształciła koniecznej w każdej etyce antropologii²⁸. Zwraca się przy tym uwagę na niebez-

²⁵ Fuchs, *Theologia moralis perficienda*, ss. 499—548.

²⁶ Greehy J. J., *La Ss. Trinità e la vita cristiana*, w: *Il Rinnovamento della teologia morale*, Brescia, 1967, ss. 70—89.

²⁷ *Optatam totius*, s. 722.

²⁸ Delhaye P., *La dignità della persona*, w: *La Chiesa nel mondo di oggi*, Firenze, 1966, ss. 264—286.

pieczeństwo choćby pozornego heteronomizmu zasad moralnych oraz zbyt małego uwzględniania konkretnych warunków zewnętrznych i wewnętrznych, w jakich realny człowiek współcześnie żyjący realizuje swe życie moralne. Istnieje obawa, że akcentowanie teocentryzmu w teologii moralnej może w praktyce nie zostawić należytego miejsca dla słusznej autonomii rzeczy doczesnych, jak również całego wachlarza problemów związanych z działalnością człowieka na ziemi²⁹. Wysuwane zastrzeżenia należy oceniać tym poważniej, że wchodzi tu w grę również взгляд na szczególne uwrażliwienie współczesnego człowieka na wszelkie zagadnienia antropologiczne.

Budując wedle wskazań Soboru teologię moralną powołania można jednak pogodzić zasadniczy teocentryzm z pełnym uwzględnieniem wszelkich zadań i obowiązków człowieka. Pojęcie powołania, takie jak zostało zarysowane w Piśmie Świętym i dopełnione w nauce Soboru zawiera zawsze podstawową odnośnię do Boga, Jego dzieła stwórczego i zbawczego. Punktem wyjściowym jest zawsze Bóg, ale Bóg miłości wychodzący człowiekowi naprzeciw, stwarzający i zbawiający osobę ludzką. Najgłębszą myślą Objawienia Bożego zawartą w Piśmie Świętym jest ta, że Bóg miłości jest bliski człowiekowi, jego nędzy i wszystkim jego potrzebom³⁰. Dzięki tak pojętemu teocentryzmowi może odnowiona teologia moralna na nowo odszukać swój związek z dogmatyką. Wszystkie podstawowe prawdy wiary, opracowywane naukowo w teologii dogmatycznej, stają się w pewien sposób punktem wyjściowym dla wyrowadzenia konsekwencji i wszystkich następstw dotyczących moralnego życia chrześcijańskiego.

Warto podkreślić, że właściwą antropologię można zbudować tylko w oparciu o prawdę o Bogu Stwórcy. Konstytucja *Gaudium et spes* wyraźnie stwierdza, że właściwe pojęcie o osobie ludzkiej można utworzyć tylko określając człowieka w jego relacji do Boga. Dobrze zaakcentowany teocentryzm umożliwia dopiero właściwe i pełne przedstawienie nauki o osobie ludzkiej³¹.

Podsumowując należy stwierdzić, że powołanie jest przede wszystkim dziełem Boga i dlatego teocentryczne ujęcie może być konsekwentnie przeprowadzone nie tylko w punkcie wyjściowym pierwszych traktatów, ale w całości teologii moralnej zarówno fundamentalnej jak i szczegółowej. Podstawowym oparciem dla wszystkich norm płynących z powołania jest Bóg transcendentny w pełni swego istnienia i swej doskonałości. Powołanie dociera do człowieka w kontekście całkowitej egzystencjalnej zależności od Boga i w swym ostatecznym wyrazie skiero-

²⁹ Häring B., *Chrétiens dans un monde nouveau*, Paris, 1968.

³⁰ Philips, dz. cyt., ss. 79—93.

³¹ Delhayé, *La dignità della persona*, ss. 264—286.

wane jest ku Bogu. Powołanie jest wyraźnie ustawione na platformie *a Deo* i *ad Deum*. Powołującym jest Bóg w Trójcy Jedyiny: Bóg Ojciec przez Syna w Duchu Świętym.

Ujęcie teocentryczne wiąże się najściślej z rolą Chrystusa w powołaniu chrześcijańskim. Silniejsze zaakcentowanie Jego roli w całości chrześcijańskiego życia moralnego było zawsze programem odnowionej teologii moralnej³². Sobór Watykański II bardzo wyraźnie podkreśla ten właśnie aspekt etyki chrześcijańskiej³³. Pojawiły się nowe tendencje, aby w miejsce teocentryzmu raczej chrystocentryzm brać za punkt wyjścia budowy odnowionej teologii moralnej³⁴. Nie można jednak zapominać, że autentyczne życie moralne chrześcijańskie musi mieć pełny charakter trynitarny, a więc ma być skierowane ku Ojcu przez Syna w Duchu Świętym. Takie właśnie ujęcie zapewnić może teologia moralna powołania. Powołanie chrześcijańskie — jak poucza Sobór — jest powołaniem w Chrystusie. Przez Niego otrzymuje człowiek wezwanie Boże, ześrodkowane w darze synostwa. Przez Chrystusa też jedynie i w Chrystusie może być zrealizowane autentyczne życie moralne chrześcijanina, mające za podstawę *esse in Christo*³⁵.

Podkreślanie roli Chrystusa w moralnym życiu chrześcijanina łączy się najściślej w odnowionej teologii moralnej z zagadnieniem naśladowania. Naśladowanie Chrystusa tak zasadniczo zaakcentowane przez Tillmanna³⁶ stało się przedmiotem szczególnego zainteresowania w ostatnim 20-leciu. Z jednej strony gruntowne studia teologii biblijnej przyniosły pogłębienie i sprecyzowanie samego pojęcia naśladowania i pójścia za Chrystusem³⁷. W miejsce zacieśnionego ujęcia ograniczającego się do odwzorowania, dano pełny obraz całożyciowego zaangażowania w służbę Chrystusa i budowę Jego królestwa. Z drugiej strony żywsze zainteresowanie personalizmem a także wpływy fenomenologii spowodowały, że idea naśladowania stała się bliższą współczesnemu człowiekowi³⁸.

Zwraca się jednak współcześnie coraz częściej uwagę na to, że naśladowanie Chrystusa, nawet w swoim szerokim ujęciu pójścia za Chrystusem, niełatwo może spełnić rolę naczelną idei całej teologii moralnej³⁹. Trudno w ramach naśladowania Chrystusa umieścić i właściwie

³² Olejnik, art. cyt.

³³ Tillard J., *Il sottosuolo teologico della costituzione: La Chiesa e i valori terrestri*, w: *La Chiesa nel mondo oggi*, Firenze, 1966, ss. 213—250.

³⁴ Häring B., *Verso una teologia morale cristiana*, Roma, 1967, ss. 55—65.

³⁵ Fuchs, *Le renouveau de la théologie morale selon Vatican II*, ss. 72—83.

³⁶ Dz. cyt.

³⁷ Schulz A., *Nachfolgen und Nachahmen. Studien über das Verhältnis der neutestamentlichen Jüngerschaft zur urchristlichen Vorbildethik*, München, 1962; Thysman R., *L'éthique de l'imitation du Christ dans le Nouveau Testament*, „Eph. Th. Lov.”, 42 (1966) 133—175.

³⁸ Wojtyła K., *Ewangeliczna zasada naśladowania*, „At. Kapl.”, 55 (1957) 57—67.

³⁹ Kraus J., *Vorbildethik und Seinethik im Neuen Testament*, „Zeitschrift für Phil. und Theologie”, 13/14 (1966/67) 341—368.

rozwiązać tak aktualne zagadnienia współczesnego życia moralnego, jak twórczość kulturalna, przebudowę otaczającego świata itp. Zaznaczyć również należy, że tak bardzo istotne dla etyki chrześcijańskiej sprawy, jak pokuta, nawrócenie czy walka ze złymi skłonnościami nie mieszczą się w naśladowaniu Chrystusa.

Naśladowanie Chrystusa musi odgrywać w moralności chrześcijańskiej wielką rolę, ale właściwe dla niego miejsce zapewnić może teologia moralna powołania. Pojęcie powołania w Chrystusie jest znacznie szersze niż *sequela Christi*, zawarta zresztą w idei powołania.

Naśladowanie Chrystusa wpisane w ideę powołania przyjmuje formę nie tylko odwzorowania, co raczej nowego stworzenia w Chrystusie (*Seinethik*). Chrystus daje człowiekowi udział w swoim życiu synostwa Bożego. Równocześnie pozwala chrześcijaninowi partycypować w swojej potrójnej misji kapłańskiej, proroczej i pasterskiej. Powołanie w Chrystusie uwzględnia także włączenie chrześcijanina w całość organizmu Ciała Mistycznego Chrystusa. Nie można też zapominać, że życie moralne chrześcijanina formowane jest w szczególny sposób przez sakramenty święte⁴⁰. W teologii moralnej powołania można właściwie uwzględnić rolę życia sakramentalnego. Sakramenty święte występują tu nie tylko jako dar Boży, ale jako czynnik formujący i ukształtujący *esse in Christo*. Otrzymane w sakramentach świętych łaski nie tylko czynią zdolnym chrześcijanina do pewnych czynów moralnych, ale w pewien sposób wyznaczają szczegółowe zadanie jego powołania.

Powołanie w Chrystusie umożliwia również pełniejsze uwzględnienie w teologii moralnej roli Ducha Świętego. Słusznie podkreśla Fuchs, że Sobór Watykański II w szczególny sposób zwrócił uwagę w swoich dekretach na rolę Ducha Świętego w życiu całego Kościoła i każdego chrześcijanina⁴¹. Powołanie chrześcijańskie ma być realizowane nie tylko jako odpowiedź dana Bogu na otrzymane od Niego dary. Ma to być równocześnie świadoma i odpowiedzialna współpraca z Bogiem. Tu właśnie będzie właściwe miejsce dla roli Ducha Świętego, Jego łask i natchnień.

Silne zaakcentowanie teocentryzmu i charakteru trynitarycznego powołania chrześcijańskiego nie pomniejsza istotnej roli człowieka w życiu moralnym. Warto przypomnieć, że w dekretach II Soboru Watykańskiego, wychodzących zasadniczo z Bożych planów stwórczych i zbawczych, odnaleźć możemy pogłębienie i jak gdyby renesans chrześcijańskiego humanizmu i personalizmu⁴². Wystarczy przypomnieć Konstytucję o Ko-

⁴⁰ Mc Donagh, art. cyt., ss. 27—29.

⁴¹ Fuchs, *Le renouveau de la théologie morale selon Vatican II*, ss. 76—81.

⁴² Girardi J., *L'Eglise face à l'humanisme athé*, w: *L'Eglise dans le monde de ce temps*, Paris, 1967, ss. 329—353.

ściele w świecie współczesnym, gdzie została harmonijnie rozwiązana proporcja teocentryzmu, roli Chrystusa i miejsca człowieka w świecie ⁴³. Trzeba jednak podkreślić, że to ujęcie zostało przeprowadzone w oparciu o pojęcie powołania — *integra vocatio hominis*.

Powołanie chrześcijańskie ma bardzo wyraźnie personalistyczny charakter. Bóg osobowy powołuje przez swe dary osobę ludzką. Odpowiedź ze strony człowieka może być zrealizowana jedynie na poziomie osobowym, tj. świadomego i odpowiedzialnego życia moralnego. Godność osoby ludzkiej ześrodkowana jest tu w roli współpracownika Bożego. Całe życie moralne w ujęciu teologii moralnej powołania ma swoje znamię dialogowe. Jest jednak wyraźnie podkreślona zależność egzystencjalna człowieka od Boga Stwórcy, a stąd nie wchodzi w grę dialog równego z równym. Charakter transcendentny Boga i samych podstaw życia moralnego łączy się poprzez powołanie chrześcijańskie z immanentnym elementem darów i uzdolnień otrzymanych od Stwórcy.

Miarą odpowiedzi, jaką ma dać człowiek na Boże wezwanie, jest ostatecznie to, kim człowiek jest z daru Bożego i jakim powinien się stać dzięki otrzymanym uzdolnieniom. Dlatego teologia moralna powołania domaga się szczególnie gruntownej i wszechstronnej antropologii. Stąd zrozumiałym jest, że Paweł VI ujmujący zagadnienia etyki życia małżeńskiego od strony powołania domaga się pełnej wizji człowieka nie ograniczającej się do aspektów psychologicznych, biologicznych czy socjologicznych ⁴⁴.

Podmiotem zrealizowanego powołania chrześcijańskiego jest konkretny człowiek współcześnie żyjący, a więc człowiek grzeszny, ale odkupiony.

Zaaccentowany przez teologię powołania personalizizm daleki jest od przesadnego indywidualizmu. Pojęcie powołania chrześcijańskiego ma wyraźnie aspekt społeczny. Zarówno Pismo Święte jak i wypracowanie dokumentów soborowych podkreślają, że Bóg powołuje człowieka w ramach życia wspólnotowego. Ten społeczny charakter powołania ma swoje najgłębsze podłoże w naturze społecznej człowieka i we wszczepieniu osoby chrześcijanina w Ciało Mistyczne Chrystusa ⁴⁵. We wspólnocie i poprzez wspólnotę otrzymuje człowiek dary Bożego wezwania. We wspólnocie otrzymuje też niezbędne pomoce do zrealizowania swoich zadań, ale równocześnie tylko przez zaangażowanie w całości Ludu Bożego i jego zbawienia może dać pełną odpowiedź Bogu. Otrzymane od Boga dary i uzdolnienia mają służyć nie tylko dobru danej jednostki

⁴³ Wojtyła K., Znaczenie Konstytucji pastoralnej dla teologów. „Coll. Theol.”, 38 (1968), z. 1 ss. 5—18.

⁴⁴ AAS, 60 (1969) 701.

⁴⁵ Mc Namara K., *La vita in Cristo e la vita nella Chiesa*, w: *Il Rinascimento della teologia morale*, Brescia, 1967, ss. 110—132.

ale również mają się przyczynić do dobra innych. Zobowiązanie społeczne jakby jakiś serwitut obciąża wszelkie łaski, którymi Pan Bóg darzy osobę człowieka.

W ten sposób w teologii moralnej powołania można zapewnić dominującą rolę nie tylko miłości Boga, ale także miłości bliźniego⁴⁶. We wszelkich przejawach etycznego życia chrześcijańskiego odnaleźć można, idąc po linii powołania, jakąś odnośnię do wymagań miłości wobec innych. Tego rodzaju ujęcie spotyka się w Konstytucji *Lumen gentium*. Jest tam zaakcentowane, że powołanie chrześcijańskie domaga się używania otrzymanych od Boga darów nie tylko na własny użytek, ale służenia nimi bliźnim⁴⁷. Szczegółowe uzasadnienie obowiązków apostołskich ludzi świeckich zostało przeprowadzone w *Dekrecie Apostolicam actuositatem* też po linii otrzymanych od Boga darów i płynących stąd odpowiedzialności⁴⁸. Podobne ujęcie odszukać możemy w Konstytucji *Poenitemini* odnośnie do obowiązku chrześcijańskiego ekspiacji za grzechy innych⁴⁹.

Wśród wymagań stawianych odnowionej teologii moralnej dużą wagę przykładła się do dynamiczno-rozwojowego charakteru moralności chrześcijańskiej⁵⁰. Pozytywny i dynamiczny aspekt życia moralnego jest bardzo wyraźnie zaznaczony w Piśmie Świętym zwłaszcza Nowego Testamentu. Przeniesienie jednak tych elementów na teren naukowo zbudowanej teologii moralnej napotyka na znaczne trudności. Przede wszystkim przy silniejszym podkreśleniu dynamicznej strony moralności chrześcijańskiej łatwo zaciera się granica między tym, co obowiązkowe, a tym, co jedynie zalecane. Zarówno w Ewangelii jak i w całej nauce moralnej Kościoła formowanej w ciągu wieków odnaleźć możemy zarówno obowiązkowe przejawy życia chrześcijańskiego jak i czyny i praktyki o charakterze nadobowiązkowym. Podkreślając zobowiązanie do rozwoju i udoskonalenia życia moralnego łatwo uczynić ściśle obowiązującym to, co jest jedynie zalecane. Teologia moralna powołania ma z istoty swej charakter pozytywny. Chrześcijanin powołany jest przez Boga nie tylko do niegrzeszenia, ale do spełniania dobrych czynów, zwłaszcza do życia w miłości Boga i bliźniego. Otrzymane od Boga dary i talenty zobowiązują do ich pielęgnowania i rozwijania. Tą drogą ma się chrześcijanin przyczyniać świadomie do zrealizowana Bożych planów tak w sobie jak i wokół siebie. Ten właśnie aspekt dynamiczny i rozwojowy powołania

⁴⁶ Mc Donagh E., *Il primato della carità*, w: *Il Rinnovamento della teologia morale*, Brescia, 1967, ss. 169—197; Gilleman G., *Le primat de la charité en théologie morale*, Louvain, 1954.

⁴⁷ AAS, 57 (1965) 12—21.

⁴⁸ AAS, 58 (1966) 833—842.

⁴⁹ AAS, 58 (1966) 180.

⁵⁰ Por. Häring, *Verso una teologia morale cristiana*, ss. 109—130.

chrześcijańskiego został bliżej sprecyzowany w Konstytucji *Lumen gentium* w rozdziale V O powszechnym powołaniu do doskonałości⁵¹. Teologia moralna powołania pozwala jednak na określenie ścisłych granic tego, co obowiązkowe. Powołanie Boże odczytane w konkretnym kontekście egzystencjalnym otrzymanych od Boga darów, łask a zarazem warunków życiowych, pozwala wytyczyć ściśle granice zobowiązań. I tak np. szczegółowe zadania związane z życiem zawodowym czy rodzinnym u danego człowieka, w konkretnych przejawach jego życia, będą ściśle wiążące, choć teoretycznie mógłby mieć inny zawód czy nie założyć rodziny.

Dążenie do doskonałości życia moralnego grozić może również niebezpieczeństwem jednostronnie akcentowanego samoudoskonalenia. Dążenie do pełnego rozwoju swojej osobowości może łączyć się z traktowaniem samego Boga jakby środka do własnego udoskonalenia⁵². W teologii moralnej powołania rozwój doskonałości jest jak najpełniejszą odpowiedzią miłości daną Bogu na Jego miłość. Bóg będzie zawsze tutaj celem i nigdy środkiem. Powołanie chrześcijańskie wyraźnie ustawione jest *a Deo* i *ad Deum*. Tu znaleźć możemy właściwy punkt wyjścia dla nowego ustawienia wzajemnego stosunku teologii moralnej i teologii życia wewnętrznego⁵³. Wiadomą jest rzeczą, że wiele anomalii w rozwoju teologii moralnej wzięło swój początek nie tylko z oddzielenia tej nauki od dogmatyki, ale również z odsunięcia się od teologii ascetycznej i mistycznej. Prawdziwa odnowa teologii moralnej musi polegać na opracowaniu raz jeszcze wzajemnego stosunku tych dwu dyscyplin. Ujmowanie całości zagadnień moralności chrześcijańskiej od strony powołania w Chrystusie zdaje się stwarzać pomyślnie do tego warunki.

Jedną z trudności budowy teologii moralnej jest bezsprzecznie właściwe zunifikowanie strony naturalnej i nadprzyrodzonej życia chrześcijańskiego⁵⁴. Dyskusje przeprowadzone w auli soborowej w czasie przygotowywania Konstytucji *Gaudium et spes* uwypukliły niebezpieczeństwo zbyt schematycznego oddzielania sfery naturalnej i dziedziny łaski w życiu moralnym⁵⁵. Teologia moralna opierająca się o podstawowe pojęcie powołania w Chrystusie stanowić może właściwy punkt wyjścia dla zharmonizowania czynnika naturalnego i nadprzyrodzonego. Da się tu stosunkowo łatwiej uwzględnić zasadniczy fakt, że autentyczna moralność obecnej ekonomii zbawienia musi mieć swój charakter nad-

⁵¹ AAS, 57 (1965) 44—49.

⁵² Thils G., *Sainteté Chrétienne*, Paris, 2 1963.

⁵³ Ranwez E., *Morale et perfection*, Tournai, 1959; Truhlar V., *Structura theologica vitae spiritualis*, Roma, 1958; Bernard C. A., *La conscience spirituelle*, „Revue d'ascétique et de mystique”, 41 (1965) 441—466.

⁵⁴ Flick A.—Alszeqhy Z., *L'opzione fondamentale della vita morale et la grazia*, „Gregorianum”, 41 (1960) 593—619.

⁵⁵ Smoleński S., art. cyt., ss. 19—29.

przyrodzony. Konstytucja *Lumen gentium* podkreślając powołanie wszystkich ludzi do zbawienia w Kościele i przez Kościół równocześnie zaznacza różne stopnie już zrealizowanego przyporządkowania do Bożych zamiarów. Będzie tu w pewien sposób stworzona możliwość umieszczenia i wzajemnego zhierarchizowania wszelkich przejawów etycznych nawet ludzi niewierzących pod zasadniczym kątem pełni życia moralnego w Chrystusie. Równocześnie teologia moralna powołania, odwołująca się do podstawowych wymagań płynących z faktu, kim człowiek jest z daru Bożego, pozwala ujmować życie łaski nie jako sztuczną nadbudowę, ale jako nowe stworzenie w Chrystusie.

Z właściwym ustosunkowaniem strony naturalnej do nadprzyrodzonej życia moralnego łączy się ściśle sprawa stosunku chrześcijanina do świata. Zarówno sama Konstytucja *Gaudium et spes* jak i nawiązujące do niej opracowania teologiczne domagają się opracowania od nowa zagadnień moralnych związanych z życiem chrześcijanina we współczesnym świecie⁵⁶. Najbardziej istotnym problemem z punktu widzenia teologicznego jest ustalenie właściwego stosunku celu ostatecznego i zbawienia wiecznego do zadań realizowanych na ziemi. Właściwe rozwiązanie tego zagadnienia naszkicowane w samej Konstytucji *Gaudium et spes* wiąże się najściślej z ujęciem moralnego życia chrześcijańskiego jako powołania. W ramach realizowanego powołania chrześcijanin ma być współpracownikiem Bożych planów zarówno stwórczych jak i zbawczych⁵⁷. Zadania chrześcijanina związane z jego życiem pielgrzymim na ziemi nie ograniczają się tylko do przygotowania siebie do życia wiecznego, ale obejmować muszą obowiązki przebudowy otaczającego świata po linii Bożych zamiarów. *Integra vocatio hominis* obejmuje, jak to określił G. Thils, jak gdyby dwa wymiary: doczesny, ziemski i wieczny⁵⁸. Wymiary te wzajemnie się dopełniają w całości zleconych przez Boga zadań. Mówiąc o działalności człowieka na ziemi *Gaudium et spes* podkreśla, że dzięki łaskom otrzymanym w Chrystusie chrześcijanin ma przez te prace nie tylko zmieniać otaczający świat, nie tylko służyć bliźnim, ale rozwijać i doskonalić samego siebie⁵⁹. Przejawy pielgrzymiego życia, jak praca zawodowa, czy rozwój kultury ludzkiej, pojęte jako realizacja powołania chrześcijańskiego, przygotowują równocześnie ostateczną eschatologiczną przemianę świata w Chrystusie⁶⁰.

Katolicka teologia moralna od samych początków swego naukowego sformułowania rozróżniała precyzyjnie czynniki niezmiennie i elementy

⁵⁶ Häring, *Chrétiens dans un monde nouveau*.

⁵⁷ Fuchs J., *Theologia moralis perficienda*.

⁵⁸ Thils, dz. cyt.

⁵⁹ Häring, *Verso una teologia morale cristiana*.

⁶⁰ Wojtyła K., Znaczenie Konstytucji pastoralnej dla teologów, ss. 5—18.

zmiennie moralności chrześcijańskiej⁶¹. Obecnie akcentuje się bardzo silnie zmienność warunków życiowych współczesnego człowieka a nawet pewną niepowtarzalność konkretnych sytuacji dokonywanego czynu moralnego. Element czasowy i historyczny jak również rozwojowe przemiany samej osoby ludzkiej bywają niejednokrotnie przeakcentowane prowadząc do relatywizmu etycznego czy tak zwanej etyki sytuacyjnej. Z drugiej strony jednak uwzględnienie elementów zmiennych w chrześcijańskim życiu moralnym domaga się dziś silniejszego zaakcentowania choćby tylko ze względu na bardzo szybkie tempo dokonujących się w świecie ludzkim przemian. Sam II Sobór Watykański podkreślił doniosłość tego zagadnienia zwłaszcza w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym: *Signa temporum*⁶². Równocześnie właściwa równowaga między niezmiennością podstawowych zasad etycznych a zmiennymi elementami konkretnych zastosowań została wykreślona w tym dokumencie w powiązaniu z pojęciem powołania: *integra vocatio hominis*. Naczelna idea powołania pozwala połączyć w teologii moralnej elementy zmienne z niezmiennymi. Zapewnia każdemu z tych współczynników właściwe, ściśle określone miejsce. Zachowując dominację tego, co niezmienne, bo oparte o dary egzystencjalne osoby ludzkiej, pozwala harmonijnie włączyć elementy zmienne charakterystyczne dla życia pielgrzymiego. Powołanie chrześcijańskie dociera do osoby ludzkiej w kontekście czasu; wśród osób, wśród świata, w zmiennych warunkach historii i kultury. Konkretne rozpoznanie wymogów powołania, szczegółowe pomoce do realizacji swych zadań odnajduje człowiek w realnym kontekście zmieniających się warunków życiowych i środowiskowych. Równocześnie jednak u podstaw swego powołania odszukuje istotny i niezmienny element wymogów moralnych, będących konsekwencją tego, kim faktycznie z daru Bożego jest jako osoba ludzka i jako dziecko Boże.

Praca nad zbudowaniem nowej teologii moralnej w oparciu o ideę powołania chrześcijańskiego wymaga bezsprzecznie wielu wysiłków. Podjęte jednak w tym kierunku starania mogą stanowić wyraźny krok naprzód w przygotowaniu teologii moralnej bardziej odpowiadającej wytycznym II Soboru Watykańskiego i bardziej dostosowanej do potrzeb współczesnych.

⁶¹ Perego A., *L'universalità della norma morale e la singolarità del momento etico*, „La Civiltà Cattolica”, 109 (1958) 451—459.

⁶² Mceller Ch., *L'élaboration du schema XIII*, Tournai, 1968.

RÉSUMÉ

LA THÉOLOGIE MORALE DE LA VOCATION CHRÉTIENNE

L'auteur prend en considération, recommandé par le Concile Vatican II, le problème du renouveau en théologie morale. Après avoir constaté, que les documents conciliaires rattachent ce renouvellement au concept de vocation chrétienne, il précise où se fera voir l'accentuation de la vocation en théologie morale restaurée.

La réponse à la question peut être donnée, avant tout, par les documents conciliaires ainsi que postconciliaires dans lesquels différents problèmes moraux sont présentés souvent à la lumière de la vocation. Une certaine contribution à ce sujet peut être fournie de même par les travaux des moralistes contemporains, déterminant d'une part les postulats à l'adresse du renouveau morale et d'autres indiquant les difficultés à sa réalisation.

La condition fondamentale consiste à utiliser plus à fond l'Écriture sainte en théologie morale. Or, cela n'est pas facile en pratique. Il est très difficile d'y introduire les éléments contenus dans la Bible et également de garder son caractère scientifique. Le concept de vocation chrétienne conséquemment adopté en théologie morale permet, à l'avis de l'auteur, la solution de cette difficulté, mais à condition de bien définir la théologie morale elle-même et, en particulier, son rapport à l'éthique philosophique. Les données révélées, spécialement l'enseignement moral, doivent constituer pour la théologie morale de vocation non seulement la source principale, mais aussi le point de départ. Leur analyse profonde ne peut passer sous silence la tradition et les recherches de théologie biblique.

Les matériaux ainsi acquis, concernant la morale chrétienne, doivent être ordonnés, expliqués et complétés par certains éléments philosophico-éthiques. Néanmoins, le principe dirigeant et normatif reste toujours le même: le concept de vocation chrétienne. La justification des normes singulières, basée sur le contenu de la révélation ou bien sur les conclusions théologiques y enracinées, aura en ce cas l'expression scientifique. Le caractère normatif des principes moraux est motivé ici par la ressemblance nécessaire entre ce, qui est l'homme dans l'ordre de la nature et de la grâce en général et ce qu'il doit devenir par ses propres capacités.

La vocation chrétienne, étant la vocation à l'amour, doit être la supérieure norme ordonnante et, d'une certaine manière, renfermer les autres principes moraux.

Les documents de Vatican II et ceux postconciliaires, traitant les problèmes moraux dans la perspective de la vocation, montrent que la théologie morale construite sur la notion de vocation, donne une bonne plate-forme pour surmonter les difficultés, qui s'opposent aux exigences du renouveau. On y peut sauvegarder son caractère théocentrique par le rôle principal du Christ. Cependant, le centre de gravité doit se trouver plus dans le *esse in Christo*, provenant de la vie sacramentelle, que dans l'imitation de Jésus. Par l'intermédiaire du théocentrisme, il y a aussi plus de possibilité de mettre en relief le rôle du S. Esprit dans la vie chrétienne morale. En outre, le concept de vocation permet d'avoir égard à l'anthropologie chrétienne ainsi qu'à l'aspect personnaliste de la morale évangélique, sans mésestimer la dépendance humaine par rapport à Dieu et la signification sociale de l'éthique chrétienne.

Conçue en ces termes, la morale chrétienne ne perd pas son dynamisme, en sachant distinguer ce qu'il est obligatoire de ce qu'il est uniquement digne de recommandation. De cette façon, la vocation chrétienne, vue dans son contexte

existentiel des dons reçus de Dieu et des conditions de la vie, permet de mieux assigner les limites exactes des devoirs moraux. A coup sûr, elle facilite de même la révision de la relation réciproque entre les théologies morale et spirituelle. Enfin, la théologie morale, basée sur la vocation en Jésus Christ, peut constituer un bon point de départ pour y harmoniser les différents éléments; naturels et surnaturels; provisoires et constants.